

Z. Br.

"Szkice z dziejów języka polskiego", Stanisław Urbańczyk, Warszawa 1968 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/1, 154

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



przy tym nie w archiwach, lecz w bibliotekach (np. tzw. Archiwum Zakopiańskie w Bibliotece Kórnickiej).

Nie są objęte *Informatorem* archiwa przy różnych instytucjach, które mają niejednokrotnie ciekawe materiały dotyczące przemysłu. Tak np. archiwum Tatrzańskiego Parku Narodowego w Zakopanem posiada wiele akt, dotyczących górnictwa i hutnictwa tatrzańskiego. *Informator* nie ujmuje również archiwów powiatowych, gdzie spotyka się często akta dotyczące przemysłu (Nowy Targ, Wadowice, Nowy Sącz itd.).

Niewątpliwie jednak, mając na uwadze pilne potrzeby badawcze, wydanie *Informatora* należy uznać za bardzo pożyteczne. Znajdzie on z pewnością znaczną liczbą użytkowników, również spośród historyków techniki.

Henryk Jost

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

Stanisław Urbańczyk, *Szkice z dziejów języka polskiego*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968, ss. 414.

Zebrane w tym tomie artykuły ukazały się w różnych czasopismach i księgach pamiątkowych w ciągu lat powojennych. Jednym z nich jest szkic *Językoznawstwo polskie pierwszej poł. XIX wieku* (ss. 370—412; pierwodruk w tomie: *O języku Adama Mickiewicza. Studia*. Warszawa 1959).

W rozdziale pierwszym autor daje krótki rys dziejów historiografii poświęconej językoznawstwu polskiemu pierwszej połowy XIX w. W rozdziale drugim kreśli wewnętrzny podział omawianego okresu, mianowicie dzieli go na dwa podokresy: 1800—1831 (wyraźna kontynuacja XVIII w.) i 1832—1863 r. W trzecim rozdziale pisze o wpływie sytuacji politycznej na rozwój naszego językoznawstwa w tym okresie. Tu m.in. zatrzymuje się nad wysiłkami stworzenia rodzimej naukowej terminologii. Np. Warszawskie Towarzystwo Naukowe zajmowało się słownictwem architektury, mineralogii, chemii i inżynierii, Krakowskie Towarzystwo Naukowe wydało słownik lekarski J. Majera, zajmowało się też słownictwem botanicznym, zoologicznym, astro-nomicznym, estetyczno-krytycznym i prawno-administracyjnym.

W rozdziale czwartym S. Urbańczyk pisze o społecznej roli gramatyk, w piątym przechodzi do spraw szczegółowych, przede wszystkim do tego, jakimi działami językoznawstwa się zajmowano. Na końcu pisze: „Pomimo wszystkich braków i śmiesz-nostek, pomimo braku znajomości lingwistycznej metody badania nie wolno dorobku pierwszej poł. XIX wieku nie doceniać. Ona sama, jeśli pominąć słowniki, z których do dziś korzystamy, nie stworzyła rzeczy wielkich, ale bez wątpienia rzuciła podwa-liny, na których zbudowano potem językoznawstwo polskie w czwartej ćwierci ubie-głego wieku. [...] Jestem przekonany, że związki między pierwszą poł. XIX wieku a końcem XIX wieku i naszym wiekiem będą się stawać tym wyraźniejsze, im do-kładniej będziemy poznawać prace XIX-wiecznych językoznawców” (ss. 411—412).

W przypisie na s. 372 S. Urbańczyk zwraca uwagę, że zestawienie dokładnej bi-bliografii językoznawstwa pierwszej połowy XIX w. napotyka duże trudności (*Bibliografia polska XIX stulecia* K. Estreichera ma luki w tym zakresie, np. pomija niektóre wydania). Tutaj autor informuje też, że pracę nad bibliografią, o której mowa, podjęto w ośrodku łódzkim, oraz o tym, że autor przygotowuje kompletną historię polskiego językoznawstwa.

Z. Br.